

Mówione Słowo # 105

Każde Boże Nasienie musi przyjść w ten sposób

Brian Kocourek

28 czerwca 2009

83 *Wszyscy synowie Boży muszą być tacy sami. Tak jest. Jeżeli jesteśmy zrodzeni ze Słowa i z Ducha, to jesteśmy na nowo przeniesieni z powrotem do mówionego Słowa, jak jest powiedziane u **Jana 3**. Widzicie? Co się dzieje, kiedy jesteśmy zrodzeni z Wody i z Ducha? **Potem przenosi was to znowu z powrotem na to miejsce, na którym mieliście być na początku.** Widzicie? To jest powodem śmierci Chrystusa: przywrócić was z powrotem do tego stanu, abyśmy **byli synami Bożymi**. Gdyby Ewa urodziła to dziecko... Ona by to w końcu uczyniła. Czy Bóg nie powiedział do niej: "Rozmnażajcie się i napętniajcie ziemię"? Lecz ona to musiała ominąć i odegrała swoją rolę nierządniczy.*

84 *Wy mówicie: "To brzmi kategorycznie, bracie Branham", ale poczekajcie tylko trochę, przejdziemy do tego trochę później. Widzicie? Mówicie: "To nie może być". Dobrze, zaraz stwierdzimy, czy tak mówi Słowo, albo nie. Widzicie? Potem będzie to właściwe. Oni nie są - to nie jest ukryte. Jeżeli to jest zakryte, jest to zakryte dla tych, którzy giną. Widzicie? To się zgadza.*

85 *Otóż, tam to jest, aby... przenosi to wprost z powrotem do mówionego Słowa. Potem **jesteśmy Słowem Bożym, które zostało zamanifestowane.** Widzicie? Jezus powiedział to samo. "Kto wierzy we Mnie, sprawy które - Kim Ja jestem, dlaczego przyszedłem i w jakim celu tego dokonuję - **aby przywrócić człowieka z powrotem do wiary w Słowo Boże i nie przybierać do niego nic więcej** - sprawy, które Ja czynię i on czynnie będzie". Tutaj to macie!*

86 *Dlaczego tak nie dzieje się dzisiaj? - są to krzyżówki, bękarty, nieślubne dzieci. Jest to muł; on nie wie, w co wierzy. Taki muł nie wie, kto jest jego ojcem i kto jest jego matką. On nie ma rodowodu; nie ma na nim niczego. On jest nieślubnym stworzeniem. **Na tej drodze każda, osoba, która twierdzi, że wierzy Bogu, a nie wierzy Jego Słowu, przyjmie denominacyjne wyznanie wiary, i skrzyżuje je ze Słowem.** Widzicie, **wtedy nie jesteście z Boga, jesteście martwi.** Nie możecie być" martwymi i żywymi w tym samym czasie. **Nawet Słowo Boże nie może potem wzrastać.** Odgrywacie tylko rolę obtudnika. Niechby to był biskup, kapłan, kardynał, albo ktokolwiek inny. **To się zgadza. Albo to musi być Słowo, albo jesteście martwi** - nieślubnym dzieckiem tylko. **A Boże Słowo ... ta Boża część nie będzie potem rosła.** Wy możecie rósć na tym samym polu, (zaraz do tego przejdziemy), **ale na pewno nie należycie do trzody. To nie będzie rosło.***

87 *W porządku, w porządku; stwierdzimy potem, widzicie, że to jest mówione Słowo; **potem jesteśmy zamanifestowanym Słowem Bożym. Taki chce mieć Bóg Swój Kościół - aby się sam zamanifestował. Jak On może się zamanifestować, jeżeli***

*Jego Własne Nasienie nie jest w tej osobie? Jak możecie użyć waszych własnych myśli i zmanifestować Samego Boga we was? Jak możecie wziąć swoją własną wiarę i powiedzieć: "Mój pastor uczy... moje wyznanie mówi, że to... że dni cudów..." Jak możecie tak czynić, a pomimo tego być zmanifestowanym synem Boga? Jak możecie w ten sposób postępować? Wtedy śmierć Jezusa nie była dla was niczym! "Ach, ja Go przyjmuję, mego Zbawcę". Nieprawda! Mówisz, że tak czynisz, ale nie czynisz! **Twoje uczynki udowadniają, kim jesteś.** Jezus powiedział to samo. "Jeżeli sądzicie, że Ja jestem nieślubnie narodzony..." Oni mówili: "Jesteśmy synami Abrahama, nie potrzebujemy nikogo, kto by nas uczył".*

*ON rzekł: "Gdybyście byli dziećmi Abrahama, poznalibyście Mnie". Widzicie? ON rzekł: "Kto z was może mi zarzucać grzech (niewiarę)? **Pokażcie mi jedną rzecz, którą Bóg obiecał odnośnie mnie, a która się nie wypełniła.** Pokażcie mi jedną rzecz, którą obiecał Ojciec, a której Ja nie wypełniłem. Grzech jest niewiarą. Zobaczmy więc, czy to potraficie przedłożyć". To ich rozbroiło. Widzicie? Naturalnie. On rzekł: "Kto może mnie oskarżyć? Któż może mnie potępić z grzechu i niewiary?" Widzicie? "Jeżeli ja nie wierzę, to dlaczego **Ojciec działa przeze mnie tak, jako działa - wypełnia każde Słowo, które On obiecał.** Pozwólcie mi zobaczyć, gdzie możecie się tym wykazać?"*

Oto, co mówi brat Branham nam tutaj, a mianowicie że jesteśmy przeznaczeni do tego, aby odzwierciedlać obraz oryginalnego nasienia. A to nie mogłoby nastąpić, dopóki nie mielibyśmy życia, które było w pierwotnym nasieniu. Bo jeżeli mamy życie, wtedy mamy naturę, bo dwaj są jedno w takim sensie, kiedy natura życia jest odzwierciedlonymi atrybutami i zmanifestowanym charakterem życia w nasieniu. Więc przyjrzyjmy się bliżej dzisiejszego poranka słowom brata Branhama, które tutaj przeczytaliśmy.

Bo to wszystko rozpoczęło się przed założeniem świata, jak apostoł Paweł powiedział w Efezjan 1:3, że Bóg wybrał nas w Nim przed założeniem świata. A jeżeli byliśmy w Nim, mieliśmy część Bożego Życia, które także było w Nim. Bo zakon życia mówi, że każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju.

Efezjan 1:3 *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa*, (więc widzimy, że Jezus miał i Boga i Ojca) *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa*, (a teraz on zamierza nam powiedzieć coś o tym Bogu i Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa), *który* (zauważcie, on mówi ciągle o tym, który jest i Bogiem i Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa) *który* (Bóg, Ojciec Jezusa) *nas ubłogosławił* (więc on mówi o nas tutaj. Który nas błogosławił) *w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios*; Więc, co albo kto jest tym Chrystusem, o którym tutaj czytamy? Zawsze pamiętajcie, kiedy widzicie słowo Chrystus, ono pochodzi od rdzenia słowa Chrío, co oznacza, pomazany, i dlatego on mówi bądź o tym, który namaszcza, albo o tym, kto jest namaszczoney. On nie mówi tutaj o Jezusie, synu Bożym, bowiem my nie byliśmy w Jezusie, Synu Bożym przed założeniem świata, bo inaczej Jezus, Syn Boże musiałby być naszym Ojcem, a Bóg,

Ojciec Jezusa, byłby naszym dziadkiem. A wiemy, że Bóg nie jest dziadkiem, i nie ma wnuków. Dlatego ten Chrystus, w którym byliśmy przed założeniem świata, jest Chrystusem, Pomazańcem, który jest Samym Bogiem, a to było wtedy, kiedy byliśmy w Nim – wtedy On wybrał nas, co oznacza, że on wybrał nas, żebyśmy byli świętymi i bez skazy.)

4 W nim bowiem wybrał nas (w Samym Bogu, bo on mówi o Bogu) przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; (Boga, a kim jest Bóg?) Na początku było słowo, a Słowo było Bogiem.

Zwróćcie uwagę na następną myśl, jaką Paweł powiedział nam tutaj w **Efezjan 1:5** *W miłości przeznaczył nas* (to znaczy, że to właśnie jego miłość została okazana i wyznaczyła nasze miejsce przeznaczenia jeszcze zanim byliśmy posłani na ten świat.) *W miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa* (O, jak ja to lubię, zauważcie, on wyraził naszą adopcję już wtedy, kiedy byliśmy z Nim, a powodem dlaczego on uczynił to, Paweł mówi nam) *według upodobania woli swojej*, (Bóg tak bardzo kochał ciebie, jeszcze zanim przyszedłeś na ten świat, iż on wyraził twoją adopcję, ponieważ upodobało mu się uczynić to. Więc to nie nic do czynienia z tobą albo z czymkolwiek, co możesz uczynić, to jest zupełna praca Boża, a ty nie masz niczego do powiedzenia. Zauważcie.)

6 Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył (zwróćcie uwagę na czas przeszły, to jest już dzieło wykonane. A czym jest to dokonane dzieło?) *którą nas obdarzył w Umiłowanym*. To słowo umiłowany zostało przetłumaczone z greckiego agapao, które rozumiemy jako Boska Miłość, jednak ono nie mówi tutaj o jakimś przysłówku, ale mówi o grupie ludzi, tych, którzy są umiłowanymi. Co znaczy, ci, którzy są umiłowani. Umiłowani przez kogo? Ci, którzy są Umiłowanymi Boga.

Więc widzimy tutaj w Efezjan, że przed założeniem świata byliśmy w myślach samego Boga i jego zamiarze. Lecz potem jest nam powiedziane, że miał plan, a tym planem było dać nam narodzenie, co jest zadatkami naszego dziedzictwa. Wtedy ten plan pokazał, w jaki sposób jesteśmy przeznaczeni do adopcji za synów. Aby być zaadoptowanym, po pierwsze musisz być synem, urodzonym w tej rodzinie. Następnie jesteś wzbudzony, ażeby poznać myśli ojca, a jeżeli zdasz egzamin i posiadasz zmysł ojca, wtedy jesteś wywyższony i przyobleczony w specjalną szatę, a ci, przed którymi jesteś przyjęty za syna i umieszczony w rodzinie do tej roli, do której zostałeś przeznaczony.

Zwróćcie uwagę, w Rzymian 8:28 apostoł Paweł mówi nam, że obraz pierworodnego syna jest obrazem, który jest przeznaczony po to, żebyśmy zostali przypodobani do niego. Dlaczego? Ponieważ to jest wzór dla wszystkich synów, którzy zostaną przyjęci za synów do rodziny, i umieszczeni do swych ról w tej rodzinie. **28 A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani.** (Widzicie to w Efezjan 1) **29 Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci;** (To jest także Efezjan 1.

Predestynowani do adopcji synów Jezusa Chrystusa.) **30 A których przeznaczył, tych i powołał**, (kiedy on powołał cię? Przed założeniem świata) **a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił.** **31 Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?** **32 On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?**

W **Rzymian 12:1-3** Paweł mówi nam, iż zanim możemy zostać przemienieni na obraz pierworodnego, jak on powiedział w rozdziale 8, najpierw muszą nasze umysły zostać przemienione. **Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. 2 A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe. 3 Powiadam bowiem każdemu spośród was, mocą danej mi łaski, by nie rozumiał o sobie więcej, niż należy rozumieć, lecz by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił.**

Patrzcie, Jakub pragnął prawa pierworodztwa, jednak wiedział, że nie należy do niego, lecz wiedział, że może otrzymać błogosławieństwo swojego ojca, jeżeli przedstawi się jako pierworodny syn. Widzicie, to było warunkiem, żeby otrzymać błogosławieństwo Ojca. On musiał przyodziać się jako pierworodny. Więc Jakub ubrał się jak Ezaw, i musiał czuć się jak Ezaw i brzmieć jak Ezaw. I musiał pachnieć jak Ezaw, a więc on zmienił się, żeby przypodobać się do Obrazu pierworodnego na tyle, że pozostało tylko jedno do wykonania, a to było przyjęcie imienia pierworodnego syna, i otrzymanie błogosławieństwa dla pierworodnego od Swego ojca.

Wtedy on mógł wreszcie wejść do obecności Swego ojca, a błogosławieństwo Ojca było mu zapewnione.

A apostoł Paweł powiedział w **Rzymian 13:14** **Ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie czyńcie starania o ciało, by zaspokajać pożądliwości.** I ponownie on powiedział w **Galacjan 3:27** **Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa,**

Ale przemiana, przez którą przechodzimy, przychodzi przez odnowienie naszego umysłu na zmysł Chrystusa Jezusa. A to odnowienie umysłu jest po to, aby odzwierciedlać doskonałą wolę Boga. Dlatego nasza doskonałość nie może przyjść bez doskonałej woli Boga. A jest nam nakazane przez Jezusa, żebyśmy byli doskonali tak, jak Bóg doskonały jest. **Ew. Mateusza 5:48** **Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest.**

Jedyny sposób, jak to jest możliwe, jest wtedy, kiedy Bóg daje nam Swoją zmysł, i objawia nam Swoją wolę, żebyśmy mogli ją czynić. A nigdy nie moglibyśmy otrzymać Jego zmysłu, gdybyśmy nie przyjęli najpierw Jego ducha. Więc Bóg daje nam swego ducha, żebyśmy mogli przyjąć zmysł Chrystusa. Dlatego Jezus modlił się, żebyśmy byli

doskonalymi w Tym, a Ten jest Samym Bogiem. To jest jedyny sposób, w jaki nastąpi nasza doskonałość – przez zmysł samego Ojca, objawionego nam i w nas, i przez nas.

Więc widzicie dzisiaj rano, że jedyny sposób, jak możecie przypodobać się do obrazu Bożego jednorodzonego Syna, jest wtedy, kiedy przypodobacie się do Słowa Bożego. Słowo przypodobać w języku greckim oznacza kształtować charakter, co jest rozwojem charakteru. Dlatego kiedy jesteśmy przypodobani do obrazu Jego Syna, nasza natura i tak samo nasz charakter jest przemieniony, a charakter Samego Boga będzie kierował naszą śmiertelną istotą, prowadząc nas do jedności z Bogiem i Jego Słowem.

Bo Jezus modlił się, żebyśmy byli jedno z Bogiem w Ew. Jana 17, a brat Branham powiedział nam, że jedność z Bogiem oznacza być jedno z Jego Słowem w taki sposób, jak Jezus był jedno z Bożym Słowem. A to nastanie tylko wtedy, jeżeli przede wszystkim mamy reprezentację w Nim. Jeśli nie, coś odprowadzi cię od tej drogi. A jeżeli przede wszystkim nie masz reprezentacji w Bogu, jeżeli nie byłeś wybrany w Nim od początku, wtedy nie jesteś częścią niego i nie odziedziczysz jego imienia ani nie będziesz przyjęty na pozycję Syna.

W **Ew. Jana 17:11** *I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do ciebie idę. Ojczyści, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my.* A jak to możliwe, że możemy być Jedno tak, jak Jezus i Jego Ojciec byli Jedno?

Jezus powiedział: **Ew. Jana 17:14** *Ja dałem im słowo twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata.* Jezus mówi nam, że stajemy się Jedno z Bogiem przez Same Słowo, iż On stał się Jedno Z Bogiem.

Dlatego to jest bardzo oczywiste, że jesteśmy jedno przez przyjęcie tego samego Słowa, które przenosi nas do tej samej Chwały lub tego samego zmysłu, jaki ma Ojciec. A chwałę, którą dałeś mi (pamiętajcie, chwała to doxa, a to znaczy opinia, oszacowanie i ocena, więc „opinia, którą dałeś mi”) ja dałem im; ażeby byli jedno, jak my jesteśmy jedno.

W kazaniu **CZAS ŻNIWA 64-1212 87 034** brat Branham powiedział: *Jezus powiedział: „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczyści, we mnie, a Ja w tobie”. Nie, by jakiś człowiek nad czymś panował, to się nigdy nie powiedzie. Jedna denominacja chce decydować o drugiej, jeden człowiek o drugim. Jego modlitwą było, byśmy byli jedno z Bogiem, jak Chrystus i Bóg byli jedno. On był Słowem i Jezus modlił się o to, żebyśmy i my stali się Słowem i odzwierciedlali Go. Tak wygląda wypełnienie się Jego modlitwy. Widzicie, jak szatan ma ludzki rozum? Przecież Jezus w Swojej modlitwie nie miał na myśli, że mamy się wszyscy połączyć i mieć wspólny dogmat lub coś w tym rodzaju. Za każdym razem, gdy to czynią, oddalają się coraz bardziej od Boga. On chce, żebyśmy byli jedno z Bogiem, a Bóg jest Słowem. Każdy poszczególny musi być w swoim sercu jedno z Bogiem.*

Tak więc dojdziemy do obrazu pierwotnego Syna Bożego **Ew. Jana 17:20-22** *A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. 21 Aby*

wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. 22 A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. A w jaki sposób był On i Ojciec JEDNO? „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga a Bogiem było Słowo, a Słowo ciałem się stało.”

Ew. Jana 17:23 *Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś. A co manifestuje miłość? Tylko Słowo! 24 Ojczy! Chcę, aby ci, których mi dałeś, **byli ze mną, gdzie Ja jestem**, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowałeś mnie przed założeniem świata. 25 Ojczy sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś; 26 I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich.*

Efekt zmartwychwstania zstąpił na nas w tym czasie jako na synów i córki Boże. Wiemy, że Bóg wzbudził Jezusa z martwych, a Paweł powiedział: *jeśli ten sam duch, który wzbudził Jezusa, przebywa w was, wtedy ożywi wasze śmiertelne ciało. Bez Zmartwychwstania naszego Brata Jezusa wiemy, że Życie Samego Boga, które było w Nim, nie zostałyby wypuszczone z Jego Ciała, żeby zstąpić na nas i dlatego nie mielibyśmy nadziei w nieśmiertelność, a tym samym nie mielibyśmy nadziei w nasze dojście do Obrazu naszego Ojca, Boga – co było prorokowane w Biblii, że nastąpi w naszych śmiertelnych ciałach w tym ostatecznym czasie.*

Sam Jezus powiedział nam w **Ew. Jana 16:7** *Lepiej dla was, żebym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošę go do was.*

Zatem widzimy konieczność Śmierci, Pogrzebu i Zmartwychwstania naszego Brata Jezusa Chrystusa, żeby otworzył tę drogę, aby to samo Boże Życie, które przebywało w Nim, mogło powrócić do nas. A synowie Boży na całym świecie uczą się wchodzić w tę rolę, do której przeznaczył ich Bóg. Abyśmy weszli w obraz pierwotnego syna, jak Paweł powiedział w Rzymian 8.

Bóg zstąpił w tym czasie z Okrzykiem, którym jest Poselstwo, ażeby przygotować swoje Omega Arcydzieło, a my jesteśmy tym Arcydziełem, Synami i Córkami Boga, przypodobanymi do Obrazu pierwotnego Syna, a w przypodobaniu na Obraz Boga rozpoczęła się nasza pielgrzymka przez Wiarę w naukę Chrystusa, a wtedy, kiedy chodzimy w Światłości, on zabiera nas do miejsc Miłości, prawdziwej autentycznej Miłości Ducha Świętego. Nie pretensjonalnie: „Niech Bóg błogosławi cię pewną częścią Miłości.” Lecz dzięki Autentycznej Miłości możesz modlić się za tymi, którzy czynią zło względem ciebie. Życie Wieczne to znaczy żyć dla innych. Kiedy masz takie nastawienie, iż nie chcesz być zakłopotany, wtedy nie odzwierciedlasz Wiecznego Życia. Życie Wieczne jest życiem dla innych. A jest tylko jedna forma wiecznego Życia, a tą jest Życie Samego Boga, a Bóg jest Miłością. A Miłość przykrywa mnóstwo grzechów.

Apostoł Paweł powiedział nam, że to nie ma znaczenia, co mieliśmy od Boga, jeżeli nie mieliśmy Miłości, to wtedy wszystko było bezużyteczne. On powiadamia nas, że

Miłość jest szczególnym elementem w naszym chrześcijańskim przeżyciu, który wiąże wszystko razem i prowadzi nas do dojrzałości. A w naszym czasie, mamy Bożego proroka, potwierdzonego przez samego Boga, który powiedział to samo.

Odrzucony król 60-0515M P:60 *Słyszałem głos, który potem przemówił do mnie, który był w tym pomieszczeniu: „To, co głosiliś, było Duchem Świętym. To jest doskonała miłość. A nic innego nie może wstąpić tutaj bez niej.” Jestem bardziej przekonany niż kiedykolwiek w moim życiu, że jest potrzebna miłość, żeby tam wejść. Tam nie było zazdrości. Tam nie było zmęczenia. Tam nie było śmierci. Choroba tam nie mogła wejść. Śmiertelność nie mogła cię postarzyć, nie mogli płakać. Tam była tylko radość: „O, mój drogi bracie.” A oni zabrali mnie wyżej i posadzili na wspaniałym wielkim wysokim miejscu. Pomyślałem sobie: „Ja nie śnię. Patrzę się na moje ciało, które leży tam w łóżku.” A oni posadzili mnie tam, a ja powiedziałem: „O, nie powinienem tam siedzieć.” A tutaj przychodzą kobiety i mężczyźni z obu stron, w kwiecie młodości, krzycząc. A jedna kobieta tam stała i zawołała: „O, mój kosztowny bracie. O, jesteśmy tak szczęśliwi, że widzimy cię tutaj.” Powiedziałem: „Nie rozumiem tego.” A wtedy ten głos, który mówił z góry, powiedział: „Wiesz, że jest napisane w Biblii, że prorocy byli zebrani razem ze swymi ludźmi.” A ja powiedziałem: „Tak, przypominam sobie, że to jest w Biblii.” Powiedział: „Dlatego, to jest wtedy, kiedy będziesz zgromadzony ze swoim ludem.” Powiedziałem: „Więc oni są prawdziwi, a ja mogę odczuwać ich.” „O tak.” Powiedziałem: „Ale ja... Tutaj są miliony. Nie ma tylu Branhamów.” A ten głos powiedział: „Oni nie są Branhamami, to są ludzie nawróceni przez ciebie. To są ci, których przyprowadziłeś do Pana.” I powiedział: „Niektóre z tych kobiet tutaj, o których myślisz, że są piękne, miały już przeszło dziewięćdziesiąt lat, kiedy przyprowadziłeś je do Pana. Nic dziwnego, że one krzyczą. „Nasz drogi bracie.” A oni wszyscy zakrzyczeli razem: „Gdybyś ty nie szedł tą drogą, nie byłibyśmy tutaj.”*

Chrystus jest tajemnicą 63-0728 P:29 Hebrajczyków 11 *„Nie mogliby być doskonałymi bez nas.” Dłonie ani stopy nie mogą być doskonałe bez mózgów, poznania, głowy, i tak dalej. Rozumiecie? A my wszyscy byliśmy doskonałymi w Nim. Więc przez jednego Ducha, jesteśmy wszyscy wechrzczeni do jednego Ciała, wolni od sądu, przeszliśmy z grzechu... (ze śmierci)... Amen! Syn samego Boga będzie Tym, który prowadzi w tym spotkaniu na powietrzu. Czy go miłujecie? Miłuję Go, Miłuję Go, bo On wpięrow umiłował mnie. Co on uczynił? I wykupił zbawienie me na krzyżu Golgoty. (Chwała.)*

Pochylmy głowy do modlitwy...